Studia Romologica 17/2024
ISSN 1689-4758
Strony 161–174
https://doi.org/10.68100/gm8febu6

Polak katolik Rom

Polish catholic Roma

Hubert Tubacki
Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań

JAK CYTOWAĆ Hubert Tubacki, *Polak katolik Rom*, „Studia Romologica", 2024, t. 17, s. 161–174.

ABSTRAKT Analiza procesów alienowania i „urasawiania" społeczności romskiej przez większość w Bystrzycy Kłodzkiej. Nawrócenie Romów na zielonoświątkowy nurt chrześcijaństwa w latach 80. XX wieku poprawiło relacje, głównie przez spadek spożycia alkoholu i przemocy. Wspólnota religijna utrzymuje nowe normy zachowań dzięki systemowi wzajemnego nadzoru i wsparcia. Przemiana religijna była czynnikiem pośrednim, a bezpośredni wpływ na poprawę relacji miały zmiany w zachowaniu. Emigracja problemowych osób z grupy romskiej mogła przyczynić się do stabilizacji. Artykuł podważa stereotyp Polaka-katolika, pokazując, że rezygnacja z katolicyzmu przez Romów zbliżyła ich do większościowej społeczności.

SŁOWA KLUCZOWE alienowanie (othering); etniczność; integracja; Kościół Zielonoświątkowy; ksenofobia; rasizm; re-konfiguracja tożsamości; relacje większościowo-mniejszościowe; stereotyp; urasawianie (racialization); wykluczenie społeczne

ABSTRACT Analyzing the processes of alienation and „racialization" of the Roma by the majority in Bystrzyca Kłodzka. The conversion of the Roma to Pentecostal Christianity in the 1980s improved relations, primarily due to a decline in alcohol consumption and violence. The community maintains new behavioral norms through a system of mutual supervision and support. They were the direct factor improving the relations, while the religious transformation was an indirect one. The emigration of problematic individuals from the Roma community may have contributed too. The article challenges the stereotype of the Polish-Catholic, showing that the Roma's abandonment of Catholicism brought them closer to the majority group.

KEYWORDS ethnicity; integration; Pentecostal Church; othering; racism; racialization; reconfiguration of identity; social exclusion; stereotype; majority-minority relations; identity; xenophobia

Data publikacji: 2024 | Data publikacji online: 20.10.2026

OPEN ACCESS
© 2024 Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie, Muzeum Ziemi Tarnowskiej. Artykuł w otwartym dostępie na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne 4.0 (CC BY-NC 4.0)

Hubert Tubacki
Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań

Polak ~~katolik~~ Rom[1]

Poniższy tekst powstał jako kontynuacja wystąpienia wygłoszonego podczas VI Konferencji Taborowej w ramach XXV Międzynarodowego Taboru Pamięci Romów.

Relacje między mniejszością romską w Polsce i społeczeństwem większościowym są główną osią mojej aktualnej pracy. W trakcie badań rozważam, jak ze zwykłych obcych tworzymy Innego na przykładzie relacji z romskością w Polsce. Tekst ten jest emanacją wstępnych rozważań nad zgromadzonym materiałem etnograficznym zebranym podczas półrocznego wyjazdu w ramach szerszych działań badawczych. Projekt *Alienowanie i „urasawianie" Romów i muzułmanów w państwie narodowym* zaprowadził moje wielostanowiskowe badania do Bystrzycy Kłodzkiej gdzie dynamika relacji pomiędzy społecznością romską i społecznością większościową podważa prawdziwość mitu Polaka katolika. Romowie w Bystrzycy Kłodzkiej, którzy obecnie tworzą tam zbór Chrześcijańskiej Wspólnoty Zielonoświątkowej, rozpoczęli proces konwersji w latach 80. XX wieku. Wspólnotę zboru tworzą również nie-Romowie, jednak osoby pochodzenia romskiego stanowią zdecydowaną większość wspólnoty. Według samych członków wspólnoty proces nawracania postępował stopniowo i organicznie. Członkowie i członkinie kolejnych rodzin pod wpływem otoczenia i, jak uważają sami wierni, natchnieniem ducha świętego, zdecydowali się odejść od chrześcijaństwa katolickiego na rzecz nurtu zielonoświątkowego. Rozmówcy negatywnie wspominają życie swoje i społeczności przed nawróceniem. Podkreślają, że było pełne grzechu, przemocy wobec innych i siebie, głównie poprzez nadmierną konsumpcję alkoholu. Bardzo zbliżoną narrację o życiu społeczności romskiej deklarują ich nie nawróceni sąsiedzi reprezentujący społeczeństwo większościowe oraz bracia i siostry w wierze nie-romskiej etniczności.

Na początku chciałbym wyjaśnić. Mamy tutaj trzy elementy: Polak, katolik, Rom. W kontekście badań spotkaliśmy grupę osób, które wcześniej identyfiko-

[1] Praca ta powstała w wyniku realizacji projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, grant nr 2020/37/B/HS3/01675 – Alienowanie i „urasawianie" Romów i muzułmanów w państwie narodowym.



Hubert Tubacki. Fot. Natalia Gancarz.

wały się jako katolicy, ale gdy ich katolickość zanika, to pozostają Polakami i Romami. Przekreślenie „katolik" może symbolizować zanik tej tożsamości, skracając dystans między polskością a romskością. To właśnie wydarzyło się w moim obszarze badawczym, co postaram się teraz przedstawić.

Będę omawiał część wyników z naszego trzyletniego projektu pod tytułem „Alienowanie i urasawianie Romów i muzułmanów w Państwie Narodowym". Projekt ten skupia się na procesach wyobcowania i integracji Romów w kontekście państwa narodowego. Głównymi elementami zainteresowania badawczego w ramach projektu jest zbadanie procesów alienowania i urasawiania w superhomogenicznym państwie narodowym. Projekt ma za zadanie zbadać procesy wyobcowania i tworzenia „innego" w państwie narodowym, na przykładzie relacji z romskością i muzułmańskością w Polsce. Mój teren badawczy obejmował pół roku badań we Wrocławiu, pół roku w Kotlinie Kłodzkiej oraz, nadal trwające, wielostanowiskowe badania w trakcie realizacji całego projektu. Podczas tych działań badawczych moim zadaniem było skupienie się na procesach dotyczących relacji społeczeństwa większościowego ze społecznością romską[2].

Postrzeganie społeczności romskiej w Polsce jest ściśle uwikłane w znaczenia przypisywane słowom Rom i Cygan w praktyce dyskursywnej lub ideologicznej. Sposoby organizacji społeczności oraz codziennych praktyk są zorganizowane rasowo, na podstawie tego znaczenia. Ze świadomością tego, jak znaczenia rasowe są osadzone w strukturach społecznych[3] i uwzględniając jak poprzez złożony proces

[2] Zrezygnowałem z używania terminów Polak i Rom w celu określenia różnic między przedstawicielami społeczeństwa większościowego i mniejszościowego, ponieważ większość osób ze społeczności romskiej, które zdecydowały się rozmawiać ze mną identyfikują się jako Polacy/Polki. Dodatkowo termin społeczeństwo większościowe obejmuje swoim znaczeniem więcej niż tylko osoby identyfikujące się jako Polacy/Polki, obejmuje on również osoby innych identyfikacji, które współtworzą społeczność Polski, są to między innymi: migranci innych etniczności, inne od romskiej mniejszości i rezydencji RP.

[3] Michael Omi, Howard Winant, *Racial formation in the United States*. Routledge, Nowy Jork 2014, s. 125.

selekcji cechy przypisane do danej grupy – będące „prawdziwymi" lub wyimaginowanymi – stają się podstawą do uzasadnienia lub wzmocnienia zróżnicowania społecznego, obserwuję jak w praktyce objawiają się — nasilają się lub umniejszają — praktyki prowadzące do alienowania i urasawiania w moim terenie badawczym. Projekt skupia się głównie na praktykach alienowania i urasawiania grupy mniejszościowej przez większościową, jednak w wyniku poruszania tego zjawiska w praktyce badawczej objawiły się mi te same procesy zarówno skierowane przez samą grupę mniejszościową do wewnątrz niej samej, jak i praktyki alienowania i urasawiania społeczeństwa mniejszościowego wobec społeczeństwa większościowego, w tym wobec mnie samego[4]. W trakcie badań rozważam, jak ze zwykłych obcych tworzymy Innego na przykładzie relacji z romskością w Polsce.

Obraz romskości, który wypracowałem bazując na deklaracjach i opowieściach moich rozmówców nie ogranicza się jedynie do słów Rom i Cygan. Romskość składa się z wielu elementów, nie tylko grupy etnicznej, ale także wyobrażeń na temat tej grupy, migracji kolejnych grup romskich np. Romów ukraińskich, wewnętrznej różnorodności grupy, która zauważana jest lub nie. Składa się również z: badań na temat tej grupy i jej interakcji z otoczeniem[5], wielości tożsamości różnych grup w tym tożsamości niezwiązanych z etnicznością a np. z lokalnością[6], oraz wpływu instytucji państwowych i europejskich na grupę i kształtowanie relacji społeczeństwa większościowego z nią. Obraz ten okalany jest przez wielość, „pozytywnych" i negatywnych, stereotypów, przez które próbowałem się przebić wraz z moimi partnerami/partnerkami badawczymi i rozmówczyniami/rozmówcami. Osoby te często są zaangażowane w szeroko pojęte działania na rzecz mniejszości i/lub społeczeństwa obywatelskiego. Poprzez swoje działania wchodzą oni w kontakt i interakcje z zarówno przedstawicielami/przedstawicielkami mniejszości jak i przedstawicielami/przedstawicielkami społeczeństwa większościowego wchodzącymi w kontakty z osobami z mniejszości.

Dla klarowności dalszego wywodu należy omówić pojęcia alienownaie i urasawiane. Zanim przejdę do procesów urasawiania grupy mniejszościowej, za niezbędne uważam, chociaż pokrótce, zastanowienie się nad pojęciem, z którego się wywodzi. Jak zauważa Adam Hochman, aby poruszać temat urasawiania, należy najpierw poruszyć temat rasy. Bez definicji rasy nie możemy wiedzieć, czym jest

[4] Więcej na ten temat w kontekście tych badań zob. Hubert Mikołaj Tubacki. Klasa i tożsamość. Różnice etniczne i socjoekonomiczne wykluczenie w budowaniu wspólnoty. *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny*, 2023, 4: 233-268, s. 250.

[5] Istotna jest również zmiana paradygmatów i podejść badawczych od klasycznej cyganologii gabinetowej, przez organiczną przemianę podejścia w bardziej terenowe i interwencyjne, zaangażowane badania romologiczne, skończywszy nad współczesną refleksją nad fundamentami cyganologii i romologii zob. Emilia Kledzik, *Perspektywa poety: cyganologia Jerzego Ficowskiego*, Wydawnictwo PSP, Poznań 2023.

[6] Hubert Mikołaj Tubacki, *Klasa i tożsamość. Różnice etniczne i socjoekonomiczne wykluczenie w budowaniu wspólnoty*, „Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny", 2023, 4: 233-268, s. 241.

urasawianie, ani jak je zidentyfikować[7]. Rasa jest pojęciem, reprezentacją tożsamości, która odnosi się do różnych typów ludzkich ciał, postrzeganych cielesnych i fenotypowych markerów różnic oraz przypisywanych im znaczeń i praktyk społecznych. Podczas prób określenia, co oznacza rasa, szybko pojawiają się trudności. Na przestrzeni wieków znaczenia tych kategorii rasowych bardzo się zmieniały: miały one znaczenie religijne, naukowe, polityczne i kulturowe. Rasa była rozumiana jako znak boskiej hierarchii, jako wskaźnik rozwoju ewolucyjnego, jako klucz do inteligencji, jako zbiór cech przypisywanych wszystkim nie europejskim społeczeństwom z biegiem czasu, mniej rozwiniętym niż europejskim, kulturze[8]. Koncepcje rasy zmieniały się w zależności od wymogów czasu i miejsca[9]. W okresach dyslokacji społecznej i upadku gospodarczego rasa zaczęła oznaczać te grupy, które symbolizowały zepsucie i rozcieńczenie narodowego ducha[10]. W czasach, gdy sekularyzm i scjentyzm walczyły z dogmatami religijnymi, na pierwszy plan wysunęły się wysiłki mające na celu klasyfikację ludzkości według linii rasowych. Dziś odrzucamy wiele z wcześniejszych rozumień rasy, choć niekiedy twierdzi się, że jest to przestarzała idea, w najlepszym razie „pusty znak" (*empty signifier*)[11]. Rasa jest postrzegana jako proces formowania się rasowych tożsamości poprzez powiązanie struktury społecznej z przypisanymi znaczeniami. Projekty rasowe wykonują zarówno ideologiczną, jak i praktyczną „pracę", tworząc te powiązania i artykułując relację między nimi. Projekt rasowy jest zarówno interpretacją, jak i wysiłkiem na rzecz organizacji zasobów społecznych (ekonomicznych, politycznych, kulturowych) w określonych ramach rasowych[12]. Przez złożony proces selekcji ludzkie cechy — „prawdziwe" lub wyimaginowane — stają się podstawą do uzasadnienia zróżnicowania społecznego. Świadome lub nieświadome, głęboko zakorzenione lub wymyślone na nowo, przyczyniają się do alienowania wybranych grup społecznych.

Alienowanie (*othering*) to proces wyobcowania, w którym grupa lub jednostka jest traktowana jako „inna" od większości społeczeństwa, co może prowadzić do marginalizacji, uprzedmiotowienia i izolacji, a zatem do dyskryminacji i nierówności społecznych. Selekcja, nadawanie społecznego i symbolicznego znaczenia postrzeganym różnicom jest podstawą procesu urasawiania. Urasawianie jest szczególnym przypadkiem alienowania, w którym różnice związane z „rasą" stają się centralnymi punktami wyobcowania. W pierwszej kolejności grupa lub jednostka

[7] Adam Hochman, *Racialization: A defense of the concept*, „Ethnic and racial studies", 2019, 42.8: 1245-1262, s. 1248.
[8] James M. Blaut, *The theory of cultural racism*, „Antipode", 1992, 24.4: 289-299 s. 293.
[9] Michael Omi, Howard Winant, *Racial formation in the United States*. Routledge, 2014 s. 247.
[10] Arjun Appadurai, *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
[11] Michael Omi, Howard Winant, *Racial formation in the United States*. Routledge, Nowy Jork 2014, s. 4.
[12] *Ibidem,* s. 125.

jest klasyfikowana na podstawie cech fenotypowych, takich jak kolor skóry, choć proces ten nie ogranicza się tylko do cech fizycznych[13], obejmując także elementy kulturowe, religijne i społeczne, takie jak styl ubierania się, sposób mówienia czy fryzura[14]. Prowadzi to do tworzenia sztywnych kategorii rasowych, przypisujących określone cechy i stereotypy związane z daną rasą[15]. Język odgrywa kluczową rolę w tym procesie, zwłaszcza przez silną retorykę[16], pogłębiającą podziały społeczne. Urasawianie jest procesem tworzenia znaczących różnic, podczas którego formowane są ustalone gatunki odmienności (*fixed species of otherness*)[17].

Urasawianie często prowadzi do negatywnych konsekwencji, takich jak uprzedzenia, nierówności społeczne i przemoc wobec tych, którzy są urasawiani. Jest mechanizmem władzy, który utrwala społeczne nierówności i dominację pewnych grup. Przybierając różne formy w zależności od okoliczności historycznych, rasizm może służyć utrzymaniu przywilejów ekonomicznych i społecznych[18]. Zrozumienie złożonej natury rasizmu jest kluczowe dla przeciwdziałania urasawianiu w różnych kontekstach społecznych[19].

Stosowanie terminu „urasawianie" podkreśla społeczny charakter procesów związanych z „rasą" oraz fakt, że kategorie rasowe nie mają biologicznego uzasadnienia. Rasa jest wynikiem społecznych uprzedzeń i hierarchii władzy[20], a nie naukowych faktów. Esencjalizowanie przypisywanych cech ma na celu uzasadnienie hierarchii władzy[21]. Terminy te pomagają zrozumieć mechanizmy wyobcowania i dyskryminacji, umożliwiając analizę nierówności i ich eliminację poprzez edukację i działania zmierzające do równości społecznej.

W oparciu o wstępną analizę zgromadzonego materiału wyciągam dwa wstępne wnioski. Przemiana religijna przyczyniła się do zmniejszenia napięć między mniejszością a większością, a jej wpływ na lokalne relacje jest jedynie pośredni. W dalszej części tekstu nakreślę realia życia mieszkańców Bystrzycy Kłodzkiej

[13] Jennifer Roth-Gordon, *Race and the Brazilian body: Blackness, whiteness, and everyday language in Rio de Janeiro*, University of California Press, Berkeley, 2017.
[14] Adam Hochman, *op. cit.* s. 1251.
[15] Herbert J. Gans, *Racialization and racialization research*, „Ethnic and racial studies", 2017, 40.3, s. 341-352.
[16] Marianne Gullestad, *Invisible fences: Egalitarianism, nationalism and racism*,„Journal of the Royal Anthropological Institute", 2002, 8.1, s. 45-63.
[17] Paul A. Silverstein, *Immigrant racialization and the new savage slot: race, migration, and immigration in the new Europe*, „Annu. Rev. Anthropol.", 2005, 34.1: 363-384, s. 364.
[18] Virginia Zavala, *et al., Discourse and racialization*„The Cambridge handbook of discourse studies", 2020, 527-546, s. 528.
[19] Elaine W. Chun, Adrienne Lo, *Language and racialization*, „The Routledge handbook of linguistic anthropology", Routledge, Nowy Jork 2015, s. 220-233.
[20] Bianca Gonzales-Sobrino, Devon R. Goss, *Exploring the mechanisms of racialization beyond the black–white binary,* „Ethnic and Racial Studies", 2019, 42.4: 505-510, s. 507.
[21] Monika Bobako, *Konstruowanie odmienności klasowej jako urasawianie. Przypadek polski po 1989 roku*, „Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego", 2011 s, 14.

i wykażę czynniki mające bezpośredni wpływ na kształtowanie się relacji między społeczeństwem mniejszościowym i większościowym.

TEREN BADAWCZY, BYSTRZYCA KŁODZKA

Bystrzyca Kłodzka, mimo bycia na głównej trasie kolejowej w regionie, jest obszarem wykluczonym transportowo. Kotlina Kłodzka jest wysuniętym terytorium Polski z trzech stron otoczonym przez terytorium Republiki Czeskiej. Samochód osobowy jest dobrem koniecznym dla większości mieszkańców regionu. Ze względu na wykluczenie inwestycyjne w regionie powstaje niewiele nowych przedsiębiorstw i zakładów pracy, które mogłyby stanowić konkurencję wobec firm z za granicy polsko-czeskiej zatrudniających wielu moich rozmówców. Miejscowości, w których znajdują się czeskie firmy oferujące prace stają się bliższym i przyjaźniejszym miejscem niż stolica województwa dolnośląskiego czy inne organizmy miejskie po polskiej stronie granych. W codzienny plan dnia jest wpisana podróż do pracy poprzez przekroczenie granicy i taki sam czas na powrót. Osoby te często nie mówią biegle po czesku, a w pracy komunikują się pograniczną mieszanką polsko-czeskiego/czesko-polskiego lub w języku, w którym pracują, zazwyczaj się to niemiecki, rzadziej angielski. Większość z nich deklaruje niechęć do przeprowadzki, a niektórzy deklarują przywiązanie do ziemi kłodzkiej lub samej Kotliny Kłodzkiej. Przywiązanie deklarują w dużej mierze potomkowie rodzin mieszanych polsko-niemieckich, których rodzice i dziadkowie zdecydowali się pozostać w granicach PRL i jako dominującą wybrali tożsamość polską. Jednak wśród osób deklarujących przywiązanie do regionu są też przedstawiciele innych grup rodzin: przesiedleńczych w i po II Wojnie Światowej, wojskowych, robotniczych z czasów rozkwitu przemysłu w czasach PRL oraz mieszkających w regionie w wyniku migracji dokonanych już po przemianach ustrojowych. Pośród mieszkańców i mieszkanek regionu pochodzenia romskiego nie spotkałem reprezentantów grupy wywodzącej swoje korzenie w regionie sprzed II Wojny Światowej.

Osoby, które nie zdecydowały się na podjęcie pracy w firmach ulokowanych poza granicą państwową zazwyczaj pracują w okolicy miasta lub w samym mieście, jednak część z nich pracuje okresowo i częściowo mieszka poza granicami Polski. Zazwyczaj osoby te zarabiają w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Irlandii, Niemczech lub Holandii, a do Bystrzycy Kłodzkiej wracają na kilkutygodniowe okresy będące przerwami od emigracji[22].

II Wojna Światowa odgrywa jeszcze jedną istotną rolę w życiu miasta. Przez

[22] Taki tryb życia obiera zauważalna część społeczności romskiej, jednak prowadzone przeze mnie badania nie miały charakteru romologicznego, czy też etnografii społeczności romskiej. Z tego powodu zbieranie tego typu materiału romologicznego nie odegrało roli w badaniach. Nie jestem w stanie podać dokładnych danych liczbowych w tym zakresie.

Bystrzycę Kłodzką nie przebiegał żaden ważny front w tym okresie, miasto nie zostało również tak mocno dotknięte walkami jak inne ośrodki miejskie w Polsce, jednak ze względu na słabą kondycję techniczną budynków i infrastruktury miejskiej ich wygląd nadaje się na podstawę do budowania scenerii filmowej i w takim celu jest wykorzystywane. Miasto jest transformowane na potrzeby scenerii drugowojennej, powojennej oraz okresu PRL. Okresowo niektóre ulice miasta są wykluczane z ruchu samochodowego i przekształcane na plan filmowy. Niekiedy sceneria obrazująca pobojowisko okupacyjnej Europy kilka tygodni towarzyszy osobom żyjącym w Bystrzycy Kłodzkiej. Działalność filmowa przynosi zysk do kasy miejskiej, ale również staje się okazją do podjęcia się prac dorywczych przez mieszkańców i mieszkanki Bystrzycy, między innymi jako statyści. Zarówno osoby pochodzenia nie-romskiego, jak i romskiego, podejmują się takich prac.

Ostatnią grupą, która nie wykazuje zaangażowania w życie miejskie są osoby zamożne, które wykupiły działki w okolicy, które stały się miejscami inwestycyjnymi lub drugimi domami służącymi jako miejsce ucieczki od zgiełku dużych miast. Ta grupa nie jest zaangażowana w życie społeczności lokalnej, a jej wpływ na relacje mniejszości z grupą większościową zdaje się być niezauważalny.

Bystrzyca Kłodzka podobnie jak cały powiat kłodzki, od lat, boryka się z zdecydowanie większym bezrobociem. Średnie bezrobocie w powiecie kłodzkim kształtuje się zdecydowanie powyżej średniej w skali kraju i województwa dolnośląskiego. Pod koniec grudnia stopa bezrobocia w powiecie kłodzkim wynosiła 11,8%, a w Polsce 5,2% i województwie dolnośląskim 4,5%[23].

RELACJE

Obecnie społeczność romska zdaje się nie odgrywać tak istotnej roli jak w przeszłości. Jednak kiedyś relacje między społecznością mniejszościową a wielkościową miały charakter dynamiczny i były oparte na nieporozumieniach oraz wzajemnej wrogości. Jak opisują to osoby z mniejszości „[k]iedyś to było dobrze, ale też było inaczej. Bo my zanim się nawróciliśmy i zrozumieliśmy prawdę Boga, to bardzo źle żyliśmy. No nie w zgodzie ze słowem Bożym" (C_29), „było bardzo dużo alkoholu w życiu Romów, a za tym i przemoc szła" (C_30). Zazwyczaj osoby ze społeczności romskiej nie chcą opisywać przeszłości, pojawiają się wzmianki o życiu w grzechu, skrajnym nadużywaniu alkoholu[24], przemocy skierowanej zarówno wobec członków własnej grupy (w tym również przemoc domowa), jak i wobec

[23] Więcej informacji na temat bezrobocia w powiecie kłodzkim (zob. *Sytuacja na lokalnym rynku pracy i stan bezrobocia w mieście Kłodzku*).

[24] Niekiedy podczas rozmów wspominano również o narkotykach jednak większość rozmówców zwracała uwagę, że bywał to problem pośród rodziny i znajomych mieszkających w większych ośrodkach miejskich, a nie w Bystrzycy Kłodzkiej.

grupy większościowej. Ich sąsiedzi bywają bardziej wylewni opowiadając o przeszłości.

> To co tu teraz z [Romami] mamy, to jest nic. Kiedyś wszyscy zachowywali [...] o wiele gorzej. Po mordzie można było dostać tylko za krzywe spojrzenie. Ja tu mieszkam od urodzenia i mieszkałem na osiedlu jako dzieciak. [...] jak się wracało ze szkoły, to niektóre odcinki trzeba było biec, bo by ci pocięli plecak. [...] Tak po prostu dla zabawy. [...] A jako że ojciec by mnie zabił, gdybym wrócił do domu z pociętym plecakiem to biegałem szybko i do dzisiaj biegam. [...] ale miałem kolegów, który za wolno biegali i plecaki pocięli nie raz. [...] to jest fascynujące, że oni się tak się wszyscy nawrócili. To faktycznie zadziałało, bo kiedyś naprawdę strach było iść przez to miasto. [...] a tutaj największy zabijaka w mieście został pastorem i zaczął wszystkim opowiadać o Bogu (C_72).

Negatywne wspomnienia przedstawiane są podczas budowania opowieści o pozytywnym wizerunku Romów obecnie.

> Palą, ale podobno nie piją, jednak piwko się raz na jakiś czas zdarza, raczej częściej niż rzadziej. Ale to nie to, co było kiedyś. [...] Nie ma burd i nie są agresywni" (C_49). „Teraz ci Romowie się zmienili, kiedyś było dużo awantur i problemów, a teraz jednak już tak dużo nie ma, bo oni są chyba zielonoświątkowcami i zaczęli się inaczej zachowywać. Z tego co wiem, to część faktycznie tak dużo się modli czyta biblię ich tam, mają pastora, a to był największy zabijaka kiedyś" (C_75). „No to jest ten jeden z takich, co pili tak mocno z dawnych czasów, ale on jest nieszkodliwy, bo kiedyś to było strach wyjść na miasto i przejść tymi uliczkami co oni tam mieszkali (C_01).

Wspomnienie tych negatywnych interakcji zdaje się być nadal żywe w wypowiedziach moich rozmówców. Jednak w większości rozmów nie odrywało ono roli negatywnej, a raczej stawało się punktem odniesienia do dzisiejszych interakcji. Dodatkowo poprzez wspomnienia negatywnych interakcji w przeszłości podkreślano pozytywne aspekty przemiany całej społeczności romskiej oraz poszczególnych jej członkiń.

Jednak pośród osób ze społeczności większościowej nadal zdarzają się osoby odczuwające lęk i z tego powodu odmawiające rozmów na temat społeczności romskiej z ich miejscowości. Są to przypadki jednostkowe. Większość osób z tej, dość wąskiej, grupy rozmówców odmawiała chęci rozmowy i jedynie uzasadniała to strachem. Jedynie kilkoro osób opowiadało o przyczynie tego strachu. Ciotka jednej z moich partnerek badawczej zamieszkująca w tym samym budynku, co duża grupa osób ze społeczności romskiej, zdecydowanie odmówiła mojej partnerce badawczej umówienia rozmowy ze mną. Motywował ją strach. W przeszłości była świadkinią dotkliwego pobicia mężczyzny nie pochodzącego ze społeczności romskiej przez osoby ze społeczności romskiej, mężczyzna i jego rodzina mieli następnie być prześladowani do tego stopnia, że zdecydowali się na wyprowadzkę z miasta.

TERAŹNIEJSZOŚĆ

Obecnie romski aspekt społeczności w Bystrzycy Kłodzkiej zdaje się być niezauważalny dla większości mieszkańców miasta. W trakcie badań zdecydowana ich część pamiętała o obecności społeczności romskiej w przeszłości, jednak byli zdziwieni moją obecnością i chęcią badań, ponieważ była przekonani, że Romowie/Cyganie już nie mieszkają w Bystrzycy. Osoby te wykazywały się silnym przekonaniem, że zachowania antyspołeczne są nieodzowną częścią kultury romskiej, pewnego rodzaju cechą przypisaną do osoby. Należy nadmienić, że wiele osób pochodzących ze społeczności romskiej w Bystrzycy Kłodzkiej nie wyróżnia się cechami fenotypowymi na tle osób ze społeczności nie-romskiej. Dodatkowo niektórzy mieszkańcy nie-romskiego pochodzenia cechami fenotypowymi zdają się być bardziej zbliżeni do stereotypowego wyobrażenia cech romskich. Z tego powodu odróżnienie osoby ze społeczności romskiej bazując na cechach fenotypowych jest dodatkowo utrudnione. Wiedzę na temat współtworzenia społeczności miasta przez osoby pochodzenia romskiego miały zazwyczaj jedynie osoby nawiązujący bezpośredni kontakt z osobami pochodzenia romskiego zazwyczaj poprzez sąsiedztwo lub ze względu na wykonywanie obowiązków służbowych.

Ta niewidoczność osób pochodzenia romskiego w pewnym sensie została zaburzona przez moją obecności w terenie badawczym i prowadzone badania. Zdarzało się często, że podczas półrocznego pobytu spotykałem ponowie osoby, które w przeszłości były przeze mnie pytane o relacje ze społecznością romską w Bystrzycy Kłodzkiej. Osoby, które w przeszłości deklarowały, że w Bystrzycy Kłodzkiej nie ma Cyganów/Romów, niekiedy same zaczepiały mnie i dzieliły się nowymi obserwacjami, na ten temat. Oto jeden z przykładów.

> Ja na początku byłam zdziwiona. Tutaj do nas? Badajcie Cyganów? Przecież tutaj prawie nie ma Cyganów. W Kłodzku tam to są Cyganie. [...] tam ci Cyganie, to są tacy jak sobie wyobrażasz jak usłyszysz Cygan. Ale nie tak pozytywnie z akordeonem śpiewającego i tańczącego. Tylko tak negatywnie, tak jak są takie negatywne skojarzenia z nimi. [...] jednym słowem tam jest syf, kiła i mogiła. [...] Chleją, krzyczą, awantury robią, zaczepiają ludzi, żebrzą i żyją tylko na zasiłkach. [...] A faktycznie u nas też mieszkają i kiedyś było podobnie, a teraz się jakoś zmieniło. Szczególnie na ulicach ich nie widać. Spokojnie jest ogólnie. [...] Oni są chyba Jehowy czy jakoś tak, ale Jehowy to zazwyczaj chodzą po domach i zaczepiają ludzi na ulicach, a ci nie, to musi być coś innego. Albo jakieś romskie Jehowy, to nie chodzą. [...] mi to tam wisi, czy Jehowy, czy jakiego tam są wyznania, [...] a jest u nas jeden taki Cygan co czasami na rynku go widać śpiewa, krzyczy, drze się i go policja zawija. Ale ostatnio nie wystaje na rynku. Może umarł, bo on raczej stary menel był. [...] Ludzie to zazwyczaj Cyganów nie przyjeżdżają oglądać. Ogólnie dużo tu nie przyjeżdżają oglądać raczej tylko śpią i jeżdżą po okolicy. [...] Myślę, że u nas to turyści nawet tych Cyganów nie zauważają. Ja przestałam zauważać, jak widać. [...] w Kłodzku to ich widać i wszystkich zaczepiają i turystów też. U nas to co innego, bo ta starówka

> taka mała i tylko ludzie zobaczą rynek, niektórzy do muzeum pójdą i to tyle, jadą dalej, a w Kłodzku trochę pochodzą to się mogą natknąć. No ale u nas nawet jak się natkną to jest spokój, bo tak jak mówiłam to nie są tacy stereotypowi. Czasami tańczą na scenie, ale to takie normalne zachowania, a nie patologiczne. [...] Tak jak Ślązacy tańczą i śpiewają czy tam Mazowsze, albo Górale to ci [Romowie] sobie tańczą i pokazują swoją inna kulturę. [...] Powinni dawać innym [Romom] przykład, że można żyć normalnie" (C_63).

Obecność badacza ujawniła to, co było wcześniej niewidoczne. Osoby wcześniej nie dostrzegające osób ze społeczności romskiej zaczęły je dostrzegać i zastanawiać się nad swoimi sąsiadami. Niekiedy osoby, które w początkowych rozmowach przejawiały wiele stereotypowych wzorców myślenia, po półrocznej znajomości i wielu rozmowach zaczynały podważać stereotypy. Jeśli dana osoba wykazywała zainteresowanie tematem, to starałem się kierować nasze rozmowy na obszary zastanowienia nad ugruntowanymi wyobrażeniami na temat grupy. Niekiedy te dyskusje prowadziły do podważenia przekonań opartych na stereotypach, a nawet rozbudzeniu ciekawości kontaktu z sąsiadem o innej etniczności.

Jednak mój wpływ na te relacje był marginalny w porównaniu z procesami, które zachodzą w Bystrzycy Kłodzkiej od około 40 lat. Sami nawróceni i nawrócone uważają, że jest to zasługa procesu nawrócenia. Nie zamierzam tego podważać. Na poziomie codziennych praktyk nawrócenia uważam jedynie za pośrednią przyczynę, a za bezpośrednią uważam zmianę wzorców zachowań z tej przemiany duchowo-religijnej wynikających.

Szczególnie istotnym czynnikiem zdaje się ograniczenie konsumpcji alkoholu, na co zwracali uwagę wszyscy rozmówcy, którzy wspominali o poprawie relacji między przedstawicielami społeczności mniejszościowej i większością. Jak uznają osoby z obu grup, w wyniku ograniczenia nadmiernej konsumpcji alkoholu nastąpił spadek zachowań przemocowych. Szczególnie istotne zdaje się ograniczenie głośnych przejawów agresji wewnątrz grupy romskiej, jak i na zewnątrz, nazywane przez moich nie-romskich rozmówców „awanturowaniem się". Nie-romscy mieszkańcy zwracają również uwagę na rolę nawrócenia i wzrostu religijności. Jednak żaden z rozmówców nie wychodził poza argumenty: nawrócenie spowodowało wzrost religijności oraz redukcję konsumpcji alkoholu oraz przemocy.

Istotny czynnik wpływający na możliwość trwania tego stanu ograniczania zachowań społecznie potępianych dostrzegłem dzięki długotrwałej obserwacji uczestniczącej. Społeczność romska zorganizowana w ramach zboru Chrześcijańskiej Wspólnoty Zielonoświątkowej w Bystrzycy Kłodzkiej wytworzyła pewien nieformalny system nadzoru i kontroli wzajemnej. Jest on połączony z wzajemnym wsparciem emocjonalnym i materialnym. Jednak oba te systemy działają synchronicznie. Każdy z członków wspólnoty jest obserwowany przez innych i inni członkowie wspólnoty starają się na bieżąco śledzić jak miewają się ich bracia i siostry w wierze. Każdy z nich jest narażony na pewnego rodzaju ostracyzm społeczny, jeśli narusza wyznawane normy. Dzięki temu działa mechanizm au-

tokontroli, który daje pewnego rodzaju motywację jednostce do przestrzegania norm akceptowanych przez grupę. Tutaj warto wspomnieć o roli pastora, który jest szanowany przez całą społeczność. Otoczony estymą zdaje się on pełnić rolę lidera i straszaka. Praktycznie pełni on rolę ewangelizatora, lidera i nauczyciela. Jednak pastor jest postrzegany nie tylko jako osoba, ale pewnego rodzaju figura i narzędzie, które używane jest do wzajemnego dyscyplinowania się członków wspólnoty. W momencie zauważania zachowania niepożądanego sama groźba poinformowania o jakimś czynie pastora okazuje się skutecznym narzędziem.

W trudniejszych przypadkach jest podejmowana interwencja przez członków, zazwyczaj członkinie wspólnoty. Interwencyjna rola kobiet, szczególnie starszych kobiet jest elementem walnie przyczyniającym się do utrzymania *status quo*, nie dopuszczającym do powrotu *status quo ante.* Tak jak szeroko pojęta rola i szacunek do osób starszych, jako element kultury romskiej, jest w świadomości poszczególnych osób ze społeczności romskiej, tak szczególna rola kobiet zdaje się nie być dostrzegana jako osobny czynnik wpływający na funkcjonowanie grupy.

Nadzór i kontrola wzajemna jest uzupełniana poprzez zapewnianie wsparcia. Objawia się ono na wiele sposobów. Jednym z nich jest wspólna modlitwa, proszenie Boga o łaskę podczas wspólnych nabożeństw, które poprzedza podzielenie się problemem na forum całej wspólnoty. Jednak wsparcie nie ogranicza się jedynie do nabożeństw. Osoba w trudności jest wspierana wspólną modlitwą poza nabożeństwami. Zapewniane jest jej również wsparcie emocjonalne poprzez wspólne spędzanie czasu i rozmowy. Niekiedy jej obowiązki są przejmowane przez innych członków i członkinie wspólnoty. Dla osób ze tej społeczności oczywistym jest dzielenie się jedzeniem, jak również, jeśli jest taka potrzeba, zapewniane są osobie w potrzebie inne środki materialne.

Ostatni czynnik deklarowany jest jedynie przez osoby starsze nie-romskiego pochodzenia, które mieszkają w sąsiedztwie osób ze społeczności romskiej przez całe życie lub przez większość życia.

> [J]ak byłam młoda, rozrabiali [Romowie] szczególnie młode chłopaki [20/30 lat], ale później się to zmieniło, najgorsi wyjechali, niby ta religia pomogła, ale ci najgorsi wyjechali i to też dużo dało. Potem wielu z nich umarło. No i jakoś się tutaj żyje. Ja z sąsiadami nie wchodzę w konflikty, no wiadomo czasem się zdarzy, ale na herbatę się czasami wpadnie, czasami pogada na podwórku. [...] Dla mnie nie ma różnicy, czy sąsiad jest Rom, czy nie, ważne by był dobry człowiek, albo chociaż się nie awanturował. [...] No oni się kiedyś bardzo awanturowali i problemy były ciągle, ale to też dlatego, że ludzie się nie znali i się bali [...] to bardziej Romowie nas, ale i nasi Romów czasami też, bo oni ze sprzeczki od razu robili wojnę i całą rodzinę ścigali, a oni mają rodziny wielkie. [...] całe rodziny ściągali o byle co i były awantury, ale jak najgorsi wyjechali, to zostali względnie spokojni (C_11).

Opuszczenie miejscowości przez „najgorszych" mogło być czynnikiem, który usprawnił przemiany zachodzące w relacjach społeczności mniejszościowej

z społecznością większościową. Prawdopodobnie doszło do tego na początkowym etapie nawracania się lokalnej społeczność. Zapewne z tego powodu jest to informacja pojawiające się w rozmowach z najstarszymi sąsiadami.

PODSUMOWANIE

Tekst ten jest wstępnym przedstawieniem relacji między społecznością romską a większościową w Bystrzycy Kłodzkiej. Ważnym elementem ich kształtowania się i przemiany było nawrócenie społeczności romskiej, które wpłynęło na ograniczenie konsumpcji alkoholu oraz ograniczenie agresji i przemocy, co z kolei przyczyniło się do poprawy stosunków z przedstawicielami i przedstawicielkami społeczności większościowej. Proces ten, jest postrzegany zarówno przez osoby ze społeczności romskiej, jak i osoby ze społeczności większościowej, jako zasługa duchowego nawrócenia. Dzięki długotrwałej obserwacji stwierdzam, że nawrócenie jest czynnikiem pośrednim, a bezpośredni wpływ na kształtowanie się tych relacji mają inne czynniki, które częściowo swoją genezę mają w samym nawróceniu. Kluczową rolę odegrały zmiany zachowania i inne formowanie się relacji społecznych.

Za główny czynnik powinno się uznać ograniczenie konsumpcji alkoholu przez lokalną społeczność. Przyczyniło się to do zmiany rzeczywistości społecznej i ograniczenia dysfunkcji. Za najbardziej istotne zmiany zachowań, które nastąpiły po ograniczeniu konsumpcji alkoholu, uznaję spadek przemocy i agresywnych zachowań, które ograniczyły lęk społeczeństwa większościowego. Jednak należy zaznaczyć, że kluczową rolę w utrzymaniu porządku społecznego wśród Romów pełni wspólnota religijna, w której nadzór wzajemny, wsparcie emocjonalne i materialne, oraz rola liderów (głównie osób starszych w tym pastora) były istotnymi czynnikami kształtującymi nowe normy zachowań. Prawdopodobnie istotnym czynnikiem wpływającym na tę przemianę w relacjach społeczności mniejszościowej z większościową była również emigracja „najgorszych" osób z grupy romskiej, co miało prawdopodobnie miejsce na początku procesu nawracania[25]. Przykład społeczności Bystrzycy Kłodzkiej pokazuje, jak duchowe i społeczne transformacje mogą przyczynić się do poprawy integracji mniejszości etnicznych w społeczności lokalnej. Dodatkowo przyczynia się do podważenia stereotypu Polaka katolika.

W przypadku Polaków katolików Romów[26] zrezygnowanie z katolicyzmu, stereotypowo uznawanego jako jeden z filarów polskości, doprowadziło do

[25] Ze względu na małą liczbę rozmówców informujących o ostatnim czynniku, nie może być on uznany za tak kluczowy jak inne. Jednak nie może zostać pominięty i należy go wymienić, bo mógł odegrać istotną rolę na początkowym etapie tej przemiany. Weryfikacja tego czynnika wymaga dodatkowych badań nad przeszłością lokalnej społeczności.

[26] Osób narodowości polskiej, wyznania rzymskokatolickiego, pochodzenia romskiego.

zbliżenia się na poziomie wyobrażeń kategorii polskości i romskości. Przykład ten ukazuje, że przemiana religijna, odejście od katolicyzmu i będąca tego odejścia następstwem zmiana zachowań doprowadziła do zmniejszenia konfliktów i napięć społecznych, oraz pewnego rodzaju redukcji inności Innego. Inny poprzez pozorne oddalenie się od większościowego wyznania przestał być Innym, stając się innym (jedynie na poziomie przymiotnikowym). Dodatkowo, obecność badacza w terenie ujawniła wcześniej niewidoczny wymiar tych interakcji, niekiedy skłaniając mieszkańców do refleksji nad swoimi sąsiadami i zakorzenionymi stereotypami.

BIBLIOGRAFIA

APPADURAI, Arjun, *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*,, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

BLAUT, James M., *The theory of cultural racism*, „Antipode", 1992.

[B]OBAKO, Monika, *Konstruowanie odmienności klasowej jako urasawianie. Przypadek polski po 1989 roku*, „Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego", 2011.

CHUN, Elaine W., LO Adrienne, *Language and racialization*, „The Routledge handbook of linguistic anthropology", Routledge, Nowy Jork 2015.

Gans, Herbert J., *Racialization and racialization research*, „Ethnic and racial studies", 2017.

GONZALES-SOBRINO, Bianka, GOSS, Devon R., *Exploring the mechanisms of racialization beyond the black–white binary,* „Ethnic and Racial Studies", 2019.

GULLESTAD, Marianne, *Invisible fences: Egalitarianism, nationalism and racism,* „Journal of the Royal Anthropological Institute", 2002.

HOCHMAN, Adam, *Racialization: A defense of the concept*, „Ethnic and racial studies", 2019.

KLEDZIK, Emilia, *Perspektywa poety: cyganologia Jerzego Ficowskiego*, Wydawnictwo PSP, Poznań 2023.

OMI, Michael, WINANT, Howard, *Racial formation in the United States*. Routledge, Nowy Jork 2014.

ROTH-GORDON, Jenifer, *Race and the Brazilian body: Blackness, whiteness, and everyday language in Rio de Janeiro*, University of California Press, Berkeley 2017.

SILVERSTEIN, Paul A., *Immigrant racialization and the new savage slot: race, migration, and immigration in the new Europe*, „Annual Review of Anthropology", 2005.

TUBACKI, Hubert, *Klasa i tożsamość. Różnice etniczne i socjoekonomiczne wykluczenie w budowaniu wspólnoty*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny", 49 (2023/4).

ZAVALA, Virginia., *et al.*, *Discourse and Racialization*, w: *The Cambridge Handbook of Discourse Studies*, red. DE FINA, Anna, GEORGAKOPOULOU, Alexandra, Cambridge University Press, Cambridge 2020.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Sytuacja na lokalnym rynku pracy i stan bezrobocia w mieście Kłodzku, https://um.bip.klodzko.pl/pi/um/29175.pdf.

STRESZCZENIE
Hubert Tubacki
POLAK ~~KATOLIK~~ ROM

Analiza procesów alienowania i „urasawiania" społeczności romskiej przez większość w Bystrzycy Kłodzkiej. Nawrócenie Romów na zielonoświątkowy nurt chrześcijaństwa w latach 80. XX wieku poprawiło relacje, głównie przez spadek spożycia alkoholu i przemocy. Wspólnota religijna utrzymuje nowe normy zachowań dzięki systemowi wzajemnego nadzoru i wsparcia. Przemiana religijna była czynnikiem pośrednim, a bezpośredni wpływ na poprawę relacji miały zmiany w zachowaniu. Emigracja problemowych osób z grupy romskiej mogła przyczynić się do stabilizacji. Artykuł podważa stereotyp Polaka-katolika, pokazując, że rezygnacja z katolicyzmu przez Romów zbliżyła ich do większościowej społeczności.

Słowa kluczowe: *alienowanie (othering), etniczność, integracja, Kościół Zielonoświątkowy, ksenofobia, rasizm, re-konfiguracja tożsamości, relacje większościowo-mniejszościowe, stereotyp, urasawianie (racialization), wykluczenie społeczne*

SUMMARY
Hubert Tubacki
POLISH ~~CATHOLIC~~ ROMA

Analyzing the processes of alienation and „racialization" of the Roma by the majority in Bystrzyca Kłodzka. The conversion of the Roma to Pentecostal Christianity in the 1980s improved relations, primarily due to a decline in alcohol consumption and violence. The community maintains new behavioral norms through a system of mutual supervision and support. They were the direct factor improving the relations, while the religious transformation was an indirect one. The emigration of problematic individuals from the Roma community may have contributed too. The article challenges the stereotype of the Polish-Catholic, showing that the Roma's abandonment of Catholicism brought them closer to the majority group.

Keywords*: ethnicity, integration, Pentecostal Church, othering, racism, racialization, reconfiguration of identity, social exclusion, stereotype, majority-minority relations, identity, xenophobia*